

STRESZCZENIE ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

SENATULUS ERAZMA Z ROTTERDAMU I JEGO STAROPOLSKA TRADYCJA

Rozprawa doktorska dotyczy recepcji i oddziaływania jednego z dialogów Erazma z Rotterdamu pt. *Senatulus sive Gynaikosynedrion* na polską literaturę XVI i XVII wieku oraz fenomenu literackich „sejmów niewieścich”. Praca obejmuje trzy rozdziały, poprzedzone wstępem.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym: *Senatulus Erazma z Rotterdamu i tradycja utworów o zgromadzeniach kobiet w literaturze europejskiej* przeprowadzono szczegółową analizę Erazmowego dialogu, wskazując na jego powiązania z innymi tekstami niderlandzkiego humanisty oraz proponując różne możliwości odczytania tego niewielkiego utworu. Wychodząc od inspiracji historyczno-literackich, które mogły stanowić impuls do powstania *Senatulusa*, starano się go umiejscowić w kontekście innych prac Rotterdamczyka i szczegółowo omówić jego treść, zwracając uwagę na ambiwalentny charakter utworu. Na przekór zakorzenionej w literaturze przedmiotu opinii o *Senatulusie* jako „żarcie” niderlandzkiego humanisty, wskazano na zgoła nie ludyczne, rozmaite sposoby interpretacji *colloquium*, wśród których najwięcej miejsca poświęcono analogiom między *Senatulusem* a słynną *Pochwałą głupoty*.

Utwory podejmujące problematykę zgromadzeń niewieścich powstawały w Europie na długo przed Rotterdamczykiem. Były pisane również po wydaniu *Senatulusa*, pozostając nierzadko pod jego wpływem. Przykładom innych tekstów wykorzystujących motyw niewieściego spotkania została poświęcona druga część rozdziału pierwszego zatytułowana *Non solum Erasmus... Senatulus* niderlandzkiego pisarza można wpisać w sięgającą czasów antycznych tradycję utworów o spotkaniach kobiecych. Ich autorzy, łącznie z Rotterdamczykiem, nie odważyli się jednak oddać płci pięknej całkowitej władzy, wykorzystując motyw kobiecego spotkania do dyskusji na tematy polityczne, społeczne i obyczajowe – tak postąpił Erazm i inni twórcy przywołanych w pracy tekstów; podobnym śladem poszli pisarze staropolscy. Recepcja Erazmowego *Senatulusa* w dawnej Rzeczypospolitej miała specyficzny charakter – traktują o tym rozdziały drugi i trzeci niniejszej pracy.

Rozdział drugi, zatytułowany *Aemulatores Erasmi? „Sejmy niewieście” w kulturze literackiej polskiego renesansu* poświęcony jest dwóm szesnastowiecznym „sejmom”, które zapoczątkowały swoistą „karierę” tego *quasi* gatunku. Analizie poddano anonimowy

Senatulus to jest sjem niewieści z roku 1543 oraz powstały kilkanaście lat później *Sjem niewieści* Marcina Bielskiego.

Nawet powierzchowne porównanie obu dzieł z *colloquium* Erazma wskazuje, że rodzime teksty stanowią jakby kontynuację dialogu niderlandzkiego humanisty i rozwijają zapożyczony pomysł. Odniesienia do pierwowzoru realizują się na różnych poziomach: podobieństwo zasadza się nie tylko na przejęciu tytułu i tematów podjętych przez „posłanki”, ale można również zaobserwować analogie o charakterze językowym. W obu przypadkach koncept kobiecego spotkania posłużył pisarzom jako pretekst do zwrócenia uwagi na polityczne, społeczne i gospodarcze problemy ówczesnej Rzeczypospolitej oraz sformułowania własnych programów naprawczych. W sytuacji dość słabej pozycji kobiet w społeczeństwie staropolskim, fikcja niewieściego parlamentu mogła wydawać się ówczesnym czytelnikom dość zaskakująca. Przy nieuważnym odczytaniu szesnastowiecznych „sejmów” można odnieść wrażenie, że to tylko zabawa literacka, gdyż nie brak w obu analizowanych utworach elementów mogących wzbudzać uśmiech u czytelnika. Choć autorzy z wdziękiem oddają pewne niewieście wady, to, poza drobnymi niesnaskami, zebrane panie obradują nad podziw zgodnie – nie kłócą się, nie wyrażają sprzeciwu wobec zaproponowanych artykułów. Ich spotkanie przedstawione jest zatem jako idealne – można je odczytać jako przeciwwagę dla krytykowanych zgromadzeń mężczyzn. Kwestie wypowiedziane przez bohaterki „sejmów” mogły być równie dobrze włożone w usta nawołujących do naprawy obyczajów moralistów i teoretyków politycznych.

Osobne miejsce w rozdziale drugim zajmuje omówienie *Konsultacji przezacnych matron koronnych* Władysława Stanisława Jeżowskiego z 1639 roku. Utwór ten do tej pory nie zaprzętał uwagi historyków literatury, zgodnie podkreślających wtórny, w stosunku do *Sjemu niewieściego* Marcina Bielskiego, charakter utworu. W *Konsultacji* zawarł jednak autor wiele uwag na temat spodlenia czasów i obyczajów, niemało miejsca poświęcając kryzysowi ekonomicznemu.

O ile autorzy „sejmów” szesnastowiecznych stoją bliżej Erazmowego *Senatulusa* zarówno pod względem chronologicznym, jak i bezpośrednich nawiązań tekstowych, to już dla twórców utworów siedemnastowiecznych, analizowanych w rozdziale trzecim, zatytułowanym *Partem communem quarere*. „*Sejmy niewieście*” wieku XVII atrakcyjna musiała wydawać się możliwość przedstawienia kilku stanowisk jednocześnie, zantagonizowania interlokutorów czy też wypowiedzenia „nie wprost” swojego zdania. W omówionych w pracy tekstach siedemnastowiecznych dominuje tematyka związana z małżeństwem, zmienia się również ich wydźwięk – od wyraźnie politycznych, mocno zakorzenionych w aktualnych wydarzeniach „sejmach” wieku XVI po poetykę „świata na

opak”. W poszukiwaniu elementów wspólnych, łączących utwory o rozmaitych walorach artystycznych, przesłaniu ideowym, a często i tytułach, niezbędne okazało się sięgnięcie do kategorii tzw. literatury sowizdrzalskiej i groteski, a także zjawiska „mądrej głupoty”. W rozdziale tym udało się zebrać szereg sejmów, instrukcji, przywilejów, których cechą wspólną jest motyw spotkania kobiecego. Ich autorzy, nie ograniczając się li tylko do komizmu, w wielu przypadkach dotknęli ważnych tematów dotyczących czasów im współczesnych: znalazły się tu mniej lub bardziej zaakcentowane opinie na temat ról społecznych oraz pozycji kobiety i mężczyzny. Da się również zaobserwować echa dyskusji nad problematyką płci, przesądzającej o roli i zadaniach niewiast w społeczeństwie, a także wcale nierzadkie elementy krytyki społecznej. Wspomniany komizm pełni we wspomnianych tekstach rolę niebagatelną – nie unieważnia tematyki podejmowanej przez kobiety, a w istocie przez męskich autorów, lecz pozwala jej zaistnieć.

Pomysł dopuszczenia do władzy kobiet można odczytać jako humorystyczną przestrożę – jeśli mężczyźni sami nie zjednoczą się w celu ratowania państwa, zaczną rządzić nim kobiety, a mając raczej słabe pojęcie o sztuce wojennej i dyplomacji, szybko mogą doprowadzić kraj do upadku. Wbrew temu, co wielokrotnie sądzono zarówno o dialogu *Senatulus* Erazma z Rotterdamu, jak i o staropolskich „sejmach”, widzieć w nich należy nie zabawę literacką, a raczej wcale poważne, choć niepozbawione elementów ludycznych i swady oratorskiej, wypowiedzi o charakterze społecznym i politycznym. W utworach z lat późniejszych, „sejmach” panińskim, białogłowskim czy rozmaitych „instrukcjach” i „przywilejach” cichną poważne tematy, na plan pierwszy wysuwają się za to mniej lub bardziej akcentowane spory na temat roli kobiety i mężczyzny. To ciekawe, że w tak burzliwym wieku siedemnastym „sejmy” przestają być instrumentem refleksji polityczno-społecznej, a stają się formułą zamknięcia w sprawach domowych i rodzinnych. Analiza zgromadzonych w niniejszej pracy utworów starała się uchwycić wspólnotę myśli twórców, których programy łączą się z podobnymi postulatami innych członków rodzimej *respublica liiteraria*. Nie tylko zresztą rodzimej. Przez subtelne, mniej lub bardziej wyraźne nawiązania do utworu Erazma z Rotterdamu, twórczość staropolska spotyka się z twórczością jednego z najwybitniejszych przedstawicieli humanizmu.